

# BIEDRONECZKA



## SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 W ZĄBKACH

---



### SZKOLNE ABC

**A – APEL Z OKAZJI ŚWIĘTA  
ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI**

**M – MAŁY POWSTANIEC**

**N – NARODOWE ŚWIĘTO  
NIEPODLEGŁOŚCI**

**P – PROJEKT NADANIA  
IMIENIA SZKOŁE**

**P – PATRON**

**Ś – ŚWIĘTY STANISŁAW  
KOSTKA**

**W - WIERSZ LUDWIKA  
WISZNIEWSKIEGO  
11 LISTOPADA**

**W – WYPOWIEDZI  
UCZNIÓW**

### Szanowni Państwo,

W styczniu realizowaliśmy bardzo ważny dla naszej szkoły Projekt Nadania Imienia Szkole. Do współpracy w realizacji projektu zaprosiliśmy naszych uczniów, rodziców, społeczność gminy. Nadanie godnego imienia to dla szkoły sprawa najwyższej wagi. Poprzez nadanie imienia szkoła: uzyskuje swoistą indywidualną tożsamość, wyróżniającą ją spośród innych szkół, promuje osobę patrona, pozyskuje do współpracy instytucje i osoby związane z patronem, wchodzi do rodziny szkół o tym samym imieniu, może oprzeć swoje działania wychowawcze na wartościach potwierdzonych życiem i działalnością patrona i ogólnie uznawanych przez społeczność, wzbogaca swoją obrzędowość związaną z patronem. Nadrzędnym celem projektu było wyłonienie w demokratycznych wyborach patrona szkoły.

W procesie wyboru imienia uczestniczyli uczniowie, rodzice oraz nauczyciele i pracownicy niepedagogiczni Szkoły Podstawowej nr 3 w Ząbkach. Każda społeczność zaproponowała i przedstawiła swoich kandydatów.

## **APEL Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI**

Już w listopadzie podczas przygotowywania Apelu z okazji Święta Niepodległości zrodził się pomysł nadania imienia szkole. 11 listopada 1918 roku Polska po 123 latach od rozbiorów dokonanych przez Austrię, Prusy i Rosję odzyskała niepodległość. Młodzież z przejęciem prezentowała przygotowane kwestie. Na scenie obecni byli młodzi aktorzy w roli żołnierzy, sanitariuszek, pisarzy, ludności cywilnej. Uczniowie z zaangażowaniem recytowali słowa modlitwy o Polskę:

*Do Ciebie Panie w dziejowej godzinie głos  
Twego ludu z ziemi polskiej płynie.*

*Wróć nam o Boże ojczyznę kochaną,  
w troje rozdartą i w morzu skąpaną.*

Każdy, nawet najmłodszy uczestnik apelu mógł poczuć powagę zbliżającego się Święta Niepodległości. Nie tylko słowa tego dnia brzmiały dobitnie. Także pieśni takie jak: *Piękna nasza Polska cała*, *O mój rozmarynie*, *My, pierwsza Brygada*, *Rozkwitały pąki białych róż*, *Rota*, były żywym świadectwem patriotyzmu całej społeczności szkolnej.

11 Listopada 1918r. to jedna z najwybitniejszych dat w dziejach Polski. Dzień ten wieńczy blisko półtora-wieczne dążenie kilku pokoleń Polaków do odzyskania utraconej na skutek zaborów, niepodległości. Niepodległość, wywalczyli sobie sami Polacy wykorzystując zaistniałe sprzyjające okoliczności historyczne. Gdy obchodzimy rocznicę Polski niepodległej, pamiętamy i o tych, którzy przez cały XIX wiek zachowali wiarę w odrodzenie naszego państwa, za tę wielką sprawę walczyli i ginęli.

W związku z powyższym Rada Pedagogiczna postanowiła pozytywnie zaopiniować Narodowe Święto Niepodległości jako kandydata na patrona szkoły. Święto naszej szkoły mogło by odbywać się równoległe z Narodowym Świętem Niepodległości, zaś Hymnem szkoły mogłaby być pieśń *Pierwsza Brygada*. Poniżej przedstawiamy fotografie z apelu z okazji Święta Niepodległości.





## **NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI**

jest najważniejszym polskim świętem narodowym. 11 listopada 1918 roku po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Po latach rozbiorów, dokonanych przez Austrię, Prusy i Rosję w latach 1772-1795, powstaniach narodowych (Listopadowym 1830 i Styczniowym 1863), zmaganiach na różnych frontach.

Polacy dzięki niezłomności, patriotyzmowi i bohaterstwu wywalczyli wolność. Ogromną rolę w odzyskaniu niepodległości odegrał pierwszy marszałek Polski – Józef Piłsudski.



Dzień 11 listopada ustanowiono świętem narodowym w 1937 roku. Od roku 1939 do 1989 obchodzenie tego święta było zakazane. Po upadku rządów komunistycznych nabrało szczególnego znaczenia i jest dniem wolnym od pracy.

Główne obchody z udziałem najwyższych władz państwowych mają miejsce w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego. W samo południe przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbywa się uroczysta zmiana warty. W całym kraju organizowane są patriotyczne wiece i pochody, a w kościołach odprawiane msze w intencji ojczyzny. Od upadku komunizmu w 1989, co roku w stolicy dla upamiętnienia święta kilka tysięcy chętnych bierze udział w Biegu Niepodległości.

### **11 listopada**

#### **Dzisiaj wielka jest rocznica-**

Jedenasty listopada!...

Tym, co zmarli za Ojczyznę,

Hołd wdzięczności Polska składa.

Przystrojony portret "Dziadka",

Wzdłuż ram spływa czarna wstęga...

Odszedł od nas Wódz w zaświaty-

Ból do głębi serca sięga.

Żył dla Polski, walczył za nią,

Na bój krwawy wiódł legiony,

Siał i orał dla Ojczyzny-

My zbieramy dzisiaj plony.

Więc o przyszłości walczymy razem,

Pod sztandarem z Orłem Białym,

Tylko pracą i nauką

Przysporzymy Polsce chwały!

\*\*\*

*Ludwik Wiszniewski*

## MAŁY POWSTANIEC

**Rada Rodziców zgłosiła Małego Powstańca jako kandydata na patrona naszej szkoły.**

Mały Powstaniec jest symbolem udziału dzieci i młodzieży w Powstaniu Warszawskim w 1944 roku. W powstańczej Warszawie dorośli jednoczyli się w wysiłku, aby ochronić dzieci od okrucieństwa wojny. Zabraniano zbliżać się najmłodszym do terenów bezpośrednio zagrożonych walkami. Wszyscy starali się zapewnić im wszelkie pozory normalnego życia: organizowali teatrzyki kukielkowe, gry i zabawy, wydawane były ilustrowane gazetki, takie jak „Jawnutka” czy „Dziennik Dziecięcy”. Dzięki nim najmłodszy chociaż na chwilę mogli się przenieść do prawdziwie dziecięcego świata. Nie wszystkie jednak dzieci obserwowały z dala rozgrywające się wydarzenia. Wiele z nich na swój sposób pomagało Powstańcom. Bardzo młodzi ludzie, zaledwie kilkunastoletni, często pozbawieni już rodziny, starali przyczynić się do zwycięstwa. Dzięki nim, już w pierwszych dniach sierpnia, powstała Harcerska Poczta Polowa. Z każdym dniem rosły też szeregi łączników i przewodników kanałowych. Nie pozwalano im walczyć, ale nie można ich powstrzymać od przenoszenia paczek z żywnością, butelek z benzyną czy meldunków. Jednym z nich był dwunastoletni łącznik Batalionów „Gozdawa” i „Parasol” – kpr. Witold Modelski „Warszawiak”. To on właśnie, jako najmłodszy Powstaniec, został odznaczony Krzyżem Walecznych za męstwo i odwagę. Zginął 20 września 1944

roku, broniąc jednej z ostatnich redut powstańczych na Czerniakowie.

### MAŁY POWSTANIEC



**Pomnik Małego Powstańca** – pomnik na ulicy Podwale, przy Murach Obronnych. Upamiętnia on najmłodszych uczestników powstania warszawskiego w 1944 roku. Został zaprojektowany przez Jerzego Jarnuszkiewicza.



## ŚWIĘTY STANISŁAW KOSTKA

**Parafianie zaproponowali  
Świętego Stanisława Kostkę na patrona  
naszej szkoły.**



Stanisław urodził się 28 grudnia 1550 r. w Rostkowie na Mazowszu. Był synem Jana, kasztelana zakroczymskiego. Miał trzech braci i dwie siostry.

Pierwsze nauki Stanisław pobierał w domu rodzinnym. W wieku 14 lat razem ze swoim bratem, Pawłem, został wysłany do szkół jezuitów w Wiedniu. Kostkowie przybyli do Wiednia 24 lipca 1564 r. W grudniu 1565 r. ciężko zachorował. Według własnej relacji, kiedy był pewien śmierci, a nie mógł otrzymać Komunii świętej, gdyż właściciel domu nie chciał wpuścić kapłana katolickiego, wtedy sama św. Barbara, patronka dobrej śmierci, do której się zwrócił, w towarzystwie dwóch aniołów nawiedziła jego pokój i przyniosła mu Wiatyk. W tej samej chorobie zjawiała mu się Najświętsza Maryja Panna z Dzieciątkiem, które złożyła mu na ręce. Od niej też doznał

cudu uzdrowienia i usłyszał polecenie, aby wstąpił do Towarzystwa Jezusowego.

Jezuici jednak nie mieli zwyczaju przyjmować kandydatów bez zezwolenia rodziców, a na to Stanisław nie mógł liczyć. Zdołał się więc na heroiczny czyn: zorganizował ucieczkę, do której się starannie przygotował. Było to 10 sierpnia 1567r. W Augsburgu nie zastał Piotra Kanizjusza, dlatego podążył dalej do Dylingi. Trasa z Wiednia do Dylingi wynosi około 650 km. W Dylindze jezuici mieli swoje kolegium. Tam Stanisław został przyjęty na próbę. Po powrocie do Dylingi św. Piotr Kanizjusz skierował go wraz z dwoma młodymi zakonnikami do Rzymu z listem polecającym do generała. Droga była długa i uciążliwa. Stanisław z towarzyszami odbywał ją przeważnie pieszo. Dotarli tam 28 października 1567r. Stanisław został przyjęty do nowicjatu, który znajdował się przy kościele św. Andrzeja.

W lutym 1568r. Stanisław przeniósł się z kolegium jezuitów, gdzie mieszkał przełożony generalny zakonu, do domu św. Andrzeja na Kwirynale, gdzie przebywał do śmierci. Swoim wzorowym życiem, duchową dojrzałością i rozmodleniem budował całe otoczenie. W pierwszych miesiącach 1568r. Stanisław złożył śluby zakonne. Miał wtedy zaledwie 18 lat.

W prostocie serca w uroczystość św. Wawrzyńca (10 sierpnia) napisał list do Matki Bożej i schował go na swojej piersi. Przyjmując tego dnia Komunię świętą, prosił św. Wawrzyńca, aby uprosił mu u Boga łaskę śmierci w święto Wniebowzięcia. Prośba została wysłuchana. Wieczorem tego samego dnia poczuł się bardzo źle. 13 sierpnia gorączka nagle wzrosła. Przeniesiono go do

infirmarii. 14 sierpnia męczyły Stanisława mdłości. Wystąpił zimny pot i dreszcze, z ust popłynęła krew. Była późna noc, kiedy zaopatrzone go na drogę do wieczności. Prosił, aby go położono na ziemi. Prośbę jego spełniono. Przepraszał wszystkich. Kiedy mu dano do ręki różaniec, ucałował go i wyszeptał: "To jest własność Najświętszej Matki". Zapytany, czy nie ma jakiegoś niepokoju, odparł: że nie, bo ma ufność w miłosierdziu Bożym i zgadza się najzupełniej z wolą Bożą. Nagle w pewnej chwili, jak zeznał naoczny świadek, kiedy Stanisław modlił się, twarz jego zajaśniała tajemniczym blaskiem. Kiedy ktoś zbliżył się do niego, by zapytać, czy czegoś nie potrzebuje, odparł, że widzi Matkę Bożą z orszakami świętych dziewic, które po niego przychodzą. Po północy 15 sierpnia 1568 r. przeszedł do wieczności. Kiedy podano mu obrazek Matki Bożej, a on nie zareagował na to uśmiechem, przekonano się, że cieszy się już oglądaniem Najświętszej Maryi Panny w niebie.

Jego kult zrodził się natychmiast i spontanicznie. Wieść o śmierci świętego Polaka rozeszła się szybko po Rzymie. Starsi ojcowie przychodzili do ciała i całowali je ze czcią. Wbrew zwyczajowi zakonu zwłoki młodzieńca ustrojono kwiatami. Z polecenia św. Franciszka Borgiasza, generała zakonu, ciało Stanisława złożono do drewnianej trumny, co również w owych czasach było wyjątkiem. Także na polecenie św. Franciszka Borgiasza, magister nowicjatu napisał o Stanisławie krótkie wspomnienie, które rozesłano po wszystkich domach Towarzystwa Jezusowego. O. Warszewicki ułożył dłuższą biografię Stanisława. W dwa lata po śmierci współbracia udali się do przełożonego domu nowicjatu, aby

pozwoili im zabrać ze sobą relikwię głowy Stanisława. Kiedy otwarto grób, znaleziono ciało nienaruszone. W 1606 r. papież Paweł V uroczystie zatwierdził tytuł błogosławionego. Relikwie Świętego Stanisława Kostki spoczywają w kościele św. Andrzeja na Kwirynale w Rzymie. Św. Stanisław jest patronem Polski (od 1671 r.) i Litwy, archidiecezji łódzkiej i warszawskiej, diecezji chełmińskiej i płockiej, Gniezna, Lublina, Lwowa, Poznania, Warszawy; studentów oraz nowicjuszy jezuickich, a także polskiej młodzieży. Św. Stanisławowi Kostce przypisuje się zwycięstwo Polski odniesione nad Turkami pod Chocimiem w 1621 r. W tym dniu o. Oborski, jezuita, widział św. Stanisława na obłokach, jak błagał Matkę Bożą o pomoc. Król Jan Kazimierz przypisywał orędownictwu Świętego zwycięstwo odniesione pod Beresteczkiem (1651).

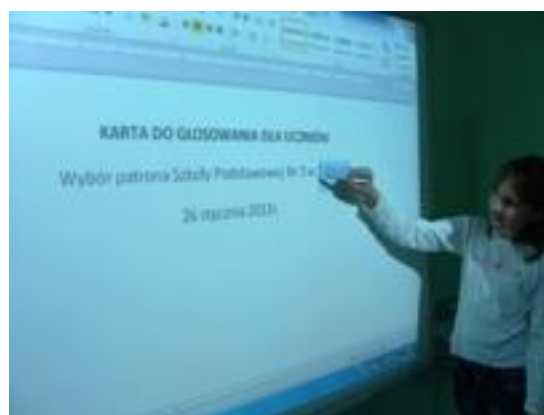


***Święty Stanisław Kostka, Mały Powstaniec, Narodowe Święto Niepodległości – która z trzech propozycji nadania imienia dla naszej szkoły podoba mi się najbardziej i dlaczego?***

Pod takim hasłem uczniowie na lekcjach w klasach I-VI rozmawiali z nauczycielami na temat wyboru patrona dla naszej szkoły. Do projektu włączeni byli wszyscy nauczyciele, między innymi języka polskiego, historii, muzyki, plastyki, informatyki, techniki, edukacji wczesnoszkolnej i inni.



Nauczyciele języka polskiego i historii wspólnie z uczniami gromadzili materiały naukowo - bibliograficzne kandydatów na patrona. Na lekcjach muzyki uczniowie poznali pieśni związane z kandydatami lub świętem. Podczas zajęć z informatyki uczniowie wykonali karty do głosowania dla uczniów, nauczycieli i rodziców. W trakcie zajęć techniczno – plastycznych uczniowie wykonali urny wyborcze.



**W – WYPOWIEDZI UCZNIÓW**

Moim zdaniem patronem naszej szkoły powinien być Mały Powstaniec. Mały Powstaniec upamiętnia walczące dzieci Warszawy podczas Powstania Warszawskiego. Dzieci takie same jak my, dzieci, które chodziły do szkoły. Uczyły się miłości do ojczyzny walcząc i ginąc. My na szczęście możemy uczyć się miłości do ojczyzny na lekcjach w szkole.

Uważam, że upamiętnienie setek dzieci, chociaż nieznanymi z imienia jest bardziej właściwe niż upamiętnienie jednej osoby.

*Dominika Bartosiak klasa IVc*

Moje pokolenie może żyć w wolnym kraju oraz chodzić do szkoły i uczyć się języka polskiego. Dlatego nadając naszej szkole imię Narodowego Święta Niepodległości możemy uczcić bohaterów tamtych czasów i podtrzymać ducha patriotyzmu w naszym społeczeństwie.

*Wiktoria Zawarczyńska klasa IVc*

Dzieci, które walczyły podczas Powstania Warszawskiego szybciej musiały dorastać niż ja czy moi koledzy, ale to właśnie dzięki ich odwadze i krwi, którą przelali za naszą wolność żyjemy w wolnym kraju i uczymy się ojczystego języka. Powinniśmy być im wdzięczni za to, co zrobili dla nas, następnych pokoleń. Nie wolno nam zapominać o naszych małych, a tak wielkich bohaterach. Naszym obowiązkiem jest pamiętanie o Małych Powstańcach. Będę bardzo dumna, jeśli to Mały Powstaniec zostanie patronem naszej szkoły.

*Aleksandra Mazurczak klasa IVc*

Chciałabym, żeby patronem naszej szkoły został Święty Stanisław Kostka. Jest on polskim patronem dzieci i młodzieży. Na początku szkoły miał kłopoty z nauką. Dzięki swojej pracowitości i wytrwałości został jednym z najlepszych uczniów. Gdy miał czternaście lat, rodzice wysłali go na dalszą naukę wraz z jego bratem Pawłem do Wiednia. Chłopcy zamieszkali w internacie ojców Jezuitów. Święty Stanisław był bardzo pobożnym chłopcem. Uczestniczył w każdej mszy świętej. Święty Stanisław bardzo nie lubił wulgarnych słów. Myślę, że wiele osób może brać z niego przykład.

*Aleksandra Owczarczyk klasa IVb*

Wybrałabym Narodowe Święto Odzyskania Niepodległości na patrona szkoły, ponieważ dzień 11 listopada symbolizuje odrodzenie się tożsamości narodowej Polaków. Ja i moi koledzy poznajemy dzięki temu historię naszej ojczyzny.

*Eliza Dębowska klasa IVc*

Patron to inaczej opiekun. Chciałabym, aby takim opiekunem naszej szkoły został święty Stanisław Kostka – chłopak, który zdążył zostać świętym żyjąc tylko 18 lat. Jest wzorem wiary chrześcijańskiej i patronem młodzieży. Miał trudną młodość, gdyż niezrozumiały przez najbliższych sam decydował, kim w życiu chce być i wytrwale do tego dążył. Był pilnym i pojętym uczniem. Jego postawa uczy nas miłości do Boga, wytrwałości w nauce, uczciwości wobec innych i odwagi. Przypisuje się świętemu Stanisławowi Kostce zwycięstwo polskich wojsk w walkach pod Chocimiem i Beresteczkiem. Niech więc święty



Stanisław Kostka jako patron naszej szkoły, przyniesie nam zwycięstwo w trudach zdobywania wiedzy.

*Julia Pituch klasa IVb*

Chciałabym, żeby imieniem naszej szkoły było Narodowe Święto Niepodległości. Jest to jedno z najważniejszych świąt w roku. 11 listopada 1918 roku po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Rozbiór Polski dokonały wówczas Austria, Rosja i Prusy. Odmowną rolę w odzyskaniu niepodległości odegrał pierwszy marszałek Polski – Józef Piłsudski.

*Maria Drozdowicz klasa IVb*

Wyjątkową kartą w historii było Powstanie Warszawskie. W tym wielkim patriotycznym zrywie Polaków podczas II wojny Światowej brali udział żołnierze, ludność cywilna, a nawet dzieci. Dla mnie – mali powstańcy są wielkimi bohaterami. To o nich dowiedziałem się od mojego dziadka, który w czasie powstania był żołnierzem w stopniu podporucznika. Walczył na Mokotowie w batalionie „Basztą”.

Podczas jednego z wielu sierpniowych dni do oddziału dziadka przyszedł chłopiec w wieku około dwunastu lat i prosił, a wręcz błagał, aby mógł walczyć razem z żołnierzami. Mój dziadek, który zdawał sobie sprawę z wielkiego zagrożenia kazał mu się ukryć z pobliskim domu.

Na oczach żołnierzy rozgrywał się wielki dramat dziecka. Uderzająca bomba zniszczyła dom, a ów chłopiec, który jeszcze nie zdążył się ukryć leżał tuż przy jednej z walących się ścian. Krzyczał z bólu, bo jego nogi były pod gruzem. Błagał o pomoc. Dziadek narażając własne życie poszedł ratować dziecko. Opowiadał mi, że czuł nadchodzącą śmierć, gdyż sterczący mur domu chwiało się jak drzewo na wietrze. Przewyciężył strach, zdołał uwolnić chłopca i wynieść z piekła walki. Oddał go w ręce sanitariuszki. Nigdy go już nie zobaczył. Czy przeżył? Do tego pytania dziadek często wracał w swoim życiu, ale odpowiedzi nigdy nie poznał.

Ta żywa karta historii opowiadająca o małym powstańcu zapisała się na zawsze w historii mojej rodziny. Jest to opowiadanie o jednym z wielu małych bohaterów, którzy walczyli o naszą Ojczyznę. Ci mali powstańcy to wzory do naśladowania dla wszystkich chłopców i dziewcząt. Oby ich patriotyzm, odwaga, męstwo nigdy nie zostało zapomniane. Dlatego chciałabym, aby naszej szkole nadano imię Małego Powstańca.

*Michał Jakóbczak klasa VI a*